



Gospodarze.
Cieszyńscy przedsiębiorcy
w pierwszych latach Niepodległej

Katalog wystawy

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Gospodarze. Cieszyńscy przedsiębiorcy w pierwszych latach Niepodległej

Wystawa zorganizowana w ramach Obchodów 100-lecia Odzyskania Niepodległości

scenariusz wystawy

Ewa Gołębiowska, Władysław M. Żagan

konsultacje

dr hab. Krzysztof Nowak

opracowanie merytoryczne

Władysław M. Żagan

redakcja

Beata Mońka

aranżacja wystawy

Natalia Rzeźniczek-Riess, Tomasz Rzeźniczek

wykorzystano materiały ze zbiorów

Archiwum Kontakt-Simon S.A., archiwum Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Skoczowie, Archiwum Państwowego w Katowicach Oddziału w Cieszynie, archiwum „Spotem”. PSS „Konsum Robotniczy” w Cieszynie, Cyfrowej Biblioteki Narodowej Polona, Muzeum Nowojičńska, Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Narodowego Archiwum Cyfrowego, portalu Fotopolska.eu, Śląskiej Biblioteki Cyfrowej, Warszawskiego Centrum Numizmatycznego

oraz prywatnych zbiorów

Nomi Rom, Lynn Schramek, Jacka Kachela, Stanisława Makuli, Wiktora Pieczonki, Krzysztofa Szurowskiego, Jerzego Wałgi

projekt i opracowanie graficzne

pate.pl

w projekcie graficznym wykorzystano kroje

Antykwa Półtawskiego (Bogusław Jackowski, Janusz M. Nowacki, Piotr Strzelczyk), Kurier (Małgorzata Budyta)

© Zamek Cieszyn | Cieszyn 2018

na okładce

mapa cieszyńskiego przemysłu autorstwa Kornela Kiebla z lat 1936/1937,
ze zbiorów Muzeum Śląska Cieszyńskiego

Wystawa, którą przygotował Zamek Cieszyn, zwraca uwagę na rzadko poruszany temat - udziału lokalnych przedsiębiorców w budowaniu niepodległego Państwa Polskiego. Ekspozycja skupia się przede wszystkim na okresie międzywojennym, ale ukazuje też późniejsze losy prezentowanych firm i zakładów. Ich wybór jest dosyć subiektywny, ale mamy nadzieję, że pozwoli poczuć realia tamtej epoki. Zdajemy sobie sprawę, że temat nie został w pełni wyczerpany i wystawa jest zaledwie namiastką międzywojennej rzeczywistości, w jakiej przyszło zakładać swoje firmy tytułowym Gospodarzom.

Wpływ na formę i dobór udostępnianych na wystawie materiałów miał stan zachowanych źródeł, z jakimi zetknęliśmy się w trakcie przygotowywania ekspozycji. Duża część pamiątek po prostu przepadła bezpowrotnie w okresie drugiej wojny światowej i w czasach PRL-u. Być może są jeszcze zachowane przedmioty czy zdjęcia, które dopiero czekają na odkrycie, spoczywając na strychach i w szufladach. Na to bardzo liczymy! Mamy nadzieję, że naszą wystawą uda się rozpocząć proces przypominania i opisywania dziejów cieszyńskiej przedsiębiorczości. Tym bardziej, że jest to temat wywołujący zainteresowanie mieszkańców, często byłych pracowników wspomnianych firm, a także potomków założycieli czy po prostu pasjonatów lokalnej historii.

Ewa Gotębiowska
Dyrektor Zamku Cieszyn

WSTĘP

Wielkie dni powrotu do Macierzy po 600 latach, jakie przeżywali Polacy w Cieszynie i na Śląsku Cieszyńskim jesienią 1918 roku, w niecałe dwa lata później przerodziły się także w gorycz porażki, gdy 28 lipca 1920 roku Rada Ambasadorów w Paryżu dokonała podziału regionu między Polskę i Czechosłowację. Wyznaczona na rzece Olzie granica państwowa pozostawiała poza Polską tysiące rodaków, podzieliła nagle Cieszyn, wiele wsi, dróg, parafii, rozdzieliła rodziny, uczniów od szkół, pracowników od swych miejsc pracy, przedsiębiorców od rynków zbytu, wiernych od kościołów, kościoły od cmentarzy. Podzielony Cieszyn z przetrąconym kręgościeniem komunikacyjnym przestał być europejskim miastem na styku narodów i kultur. *Miasto nasze znajduje się w tak ciężkim położeniu, że trzeba natężenia wszystkich sił i współpracy wszystkich obywateli, abyśmy doszli znów do równowagi, do ładu i do porządku*, stwierdził z rozgoryczeniem jesienią 1922 roku pierwszy polski burmistrz Cieszyna Jan Michejda o mieście, które w najbogatszym w kraju województwie śląskim, zdaniem wielu jego mieszkańców, ubożało i ekonomicznie nie korzystało z przyłączenia do Polski.

Była to prawda. Najważniejsza część starego piastowskiego grodu znalazła się co prawda w Polsce, ale decyzja podjęta w dalekiej Francji pozostawiła po stronie czeskiej wiele napędzających go mechanizmów. Niewątpliwie największą bolączką stała się utrata kolejowego dworca osobowego, prawdziwego okna na świat, czyli śląskiego odcinka Kolei Koszycko-Bogumińskiej. Jedyna w polskiej części miasta linia kolejowa, czyli jednotorowa trasa Cieszyn – Bielsko miała znaczenie lokalne. Pierwszym skutkiem tej komunikacyjnej amputacji było szybkie bankructwo miejskiej linii tramwajowej. Po czeskiej stronie pozostała gazownia i ujęcie wody dla miejskiego wodociągu. Po polskiej stacja wodociągowa, elektrownia, rzeźnia, jedyny szpital, jedyny kościół ewangelicki. Pozostały także długi, które przekraczały wówczas aktualny majątek miasta przepętnionego uchodźcami zza Olzy, brakowało mieszkań. Przede wszystkim jednak przyznany Polsce Cieszyn był co najwyżej miastem szkół i urzędów, młodzieży szkolnej i emerytów, gdyż w sferze gospodarczej coraz mniej się w nim produkowało, upadał handel i usługi, rosły ceny, a degradacja miasta i drożyzna wraz z rosnącą w kraju inflacją odstraszała inwestorów. Cieszyn nie był Bielskiem, a jego najbliższa okolica, czyli Ziemia Cieszyńska, nie była, może poza Goleszowem i Ustroniem, bielsko-bialskim i czechowickim ośrodkiem przemysłowym.

Nic więc dziwnego, że ratowanie Ziemi Cieszyńskiej przed dalszym gospodarczym upadkiem stało się priorytetem kolejnych nowych polskich burmistrzów i wójtów oraz władz, które reprezentowali, a waga tej problematyki łączyła wszystkich mieszkańców, niezależnie od narodowości czy religii. W pierwszych latach Niepodległej skupiono się głównie na naprawie finansów publicznych, ulgach dla inwestorów i ich sprowadzaniu, budowie nowych mieszkań, planowaniu nowych rozwiązań komunikacyjnych i gospodarczego uniezależnienia się od czeskich sąsiadów.

O tym także opowiada wystawa *Gospodarze*. Cieszyńscy przedsiębiorcy w pierwszych latach Niepodległej, prezentująca zarówno początek trudnej gospodarczej drogi Ziemi Cieszyńskiej u zarania odzyskanej przez Polaków państwowości, jak i efekty, które cieszyńskim wizjonerom i praktykom udało się osiągnąć poprzez tworzenie bądź rozbudowywanie lokalnego krajobrazu gospodarczego. Pozytywne skutki niektórych działań odczuwały zresztą kolejne pokolenia, stąd trwale zapisały się w lokalnej pamięci zbiorowej. Czy istniałyby zakłady produkujące słynne na cały świat wafelki Prince Polo, poszukiwane dawniej wiertarki i narzędzia elektryczne, znane w świecie zamki błyskawiczne i kapelusze, słynne na całą Polskę kanapki cieszyńskie, gdyby nie ambicja, odwaga i wytrwałość lokalnych decydentów oraz twórców poprzedników Olzy, Celmy, Cefany, Zampolu, Polkapu czy miejscowej spółdzielni Spotem? Jakim ułatwieniem dla nowych edukacyjnych i informacyjnych wyzwań odrodzonej w 1918 roku Polski i lokalnego rynku były doświadczenia cieszyńskiego drukarstwa? Jak wyglądałaby odbudowa linii komunikacyjnych na Ziemi Cieszyńskiej po drugiej wojnie światowej, gdyby nie doświadczenia przedwojennych lokalnych przewoźników? Skąd wzięta się stawa cieszyńskiego złotnictwa?

Takich właśnie oraz podobnych, z wielu racji ciekawych i interesujących, prawdziwych *Gospodarzy* pierwszych lat Niepodległej Polski na Ziemi Cieszyńskiej warto poznać.

Krzysztof Nowak

DOBRZE ZAPAKOWANE

W 1922 roku przy ulicy Michejdy w Cieszynie z inicjatywy dwóch lokalnych przedsiębiorców została założona firma Rori Rosenzweig&Rindl, która zajmowała się produkcją opakowań, a później również tekturowych walizek. Powodem jej powstania było rosnące zapotrzebowanie na opakowania dla fabryki wafli braci Schramek. Rok później Otto Rosenzweig i Adolf Rindl przyjęli do spółki Józefa Seroga, inżyniera budowlanego z Wiednia, który w 1929 roku wykupił od pozostałych wspólników udziały w firmie i stał się jej jedynym właścicielem.

W pierwszym okresie działalności w zakładzie były zatrudnione 23 osoby, później załoga liczyła 50 pracowników, a już w 1932 roku firma dawała pracę 360 osobom. Fabryka Rori była jednym z najnowocześniejszych zakładów w regionie, a nawet w Polsce. Na tym tle wyróżniła ją wprowadzenie już w latach 20. XX wieku maszyn litograficznych i uruchomienie działu poligrafii, którego nie posiadała dotąd liczna konkurencja. Możliwość produkcji skomplikowanych opakowań z kolorowym nadrukiem czyniła zakład jednym z najlepszych w tej branży na terenie Europy.

Od 1926 roku fabryka przestała wytwarzać tekturowe walizki, za to znacznie poszerzyła asortyment opakowań. Wtedy też firma wyspecjalizowała się w produkcji opakowań na potrzeby przemysłu kosmetycznego, a jednym z jej najważniejszych odbiorców była światowej sławy marka Coty z Paryża. W 1932 roku zainstalowano w zakładzie nowoczesną maszynę do produkcji tzw. opakowań wieczkowych. Pakowane w nie były słynne polskie cygara Belweder czy Exelsiores, a także zwykłe papierosy.

W czasie drugiej wojny światowej zakład działał bez przerwy, wykonując opakowania na potrzeby III Rzeszy i niektórych krajów zachodnioeuropejskich. Tuż po wojnie fabryka została upaństwowiona i kontynuowała produkcję o profilu zbliżonym do przedwojennego. W Cieszyńskich Zakładach Kartoniariskich, bo taką nazwę odtąd nosiły, produkowano m.in. pudełka na maści dla przemysłu farmaceutycznego, opakowania do wyrobów tytoniowych, etykiety, bilety i teczki papierowe. W latach 1950–65 wytwarzano w przeważającej części opakowania z tworzyw sztucznych oraz kartonowe powlekanie folią.

W 1964 roku rozpoczęto budowę nowoczesnego zakładu przy ulicy Fryszackiej w Cieszynie. Dwa lata później, po ukończeniu prac budowlanych, fabryka została wyposażona w nowoczesne maszyny wykrawające WUPA

oraz wielokolorowe offsetowe maszyny SOLNA. Urządzenia te pozwoliły na wyspecjalizowanie się zakładu w produkcji opakowań składanych z wielokolorowym nadrukiem, wykonywanych z kartonów powlekanych. W latach PRL głównymi odbiorcami cieszyńskich opakowań były polskie renomowane firmy cukiernicze: Wedel, Olza, Hanka czy Goplana.

W 1992 roku firma została sprzedana przez Skarb Państwa i tym samym Cieszyńskie Zakłady Kartoniarskie S.A. przeszły w prywatne ręce.

Reklama Fabryki Kartonaży i Walizek Rori zamieszczona w przewodniku ks. Józefa Londzina pt. *Letnisko Cieszyn* z 1930 r.



Ekspozycja pudełek aptekarskich wyprodukowanych w fabryce Rori, 1927 r.



Józef Serog – od 1929 r. właściciel Fabryki Kartonaży i Walizek Rori, 1936 r.

ZANIM POWSTAŁO PRINCE POLO

W 1922 roku bracia Brunon i Wilhelm Schramkowie założyli w domu swojej babki przy ulicy Głębokiej 42 w Cieszynie niewielki zakład wyrobu wafli. Pracowało w nim zaledwie dziesięć osób. Rosnący popyt na ich produkty wymusił na właścicielach poszerzenie działalności, toteż w 1924 roku wybudowali przy ulicy Liburnia 15 nową, większą i bardziej nowoczesną fabrykę. Wzbogacili również asortyment. Odtąd w fabryce braci Schramek Tip-Top oprócz wafli produkowano biszkopty, pierniki i czekoladowe batoniki, które sprzedawano w całej Polsce. Firma zatrudniała około stu pracowników, co czyniło ją jednym z większych zakładów na Ziemi Cieszyńskiej. Gdy w 1939 roku rozpoczęła się druga wojna światowa, Schramkowie opuścili Cieszyn, a fabrykę przejął były pracownik – Juliusz Pietschman i prowadził ją aż do 1945 roku.

Produkcja wafelków to jedno, ale potrzeba też dobrej czekolady, żeby mogło powstać prawdziwe Prince Polo. 2 grudnia 1920 roku trzech przedsiębiorców z Warszawy: Marek Pipes, Michał Śliwka i Izrael Pfeffer założyło, a właściwie przeniosło do Cieszyna, firmę o nazwie Dom Handlowo Komisowy Marek Pipes i Spółka. Powodem takiej decyzji było samo położenie miasta, które umożliwiło wykorzystanie dawnych wiedeńskich kontaktów do prowadzenia handlu z Austrią. Początkowo spółka zajmowała się handlem żelazem i towarami kolonialnymi, po roku do oferty dołączyły także produkty żywnościowe. W tym samym czasie firma uruchomiła przy ulicy Błogockiej 18 fabrykę czekolady Dea, w której zatrudniano kilkunastu pracowników. Niestety współpraca pomiędzy wspólnikami nie układała się najlepiej. W 1924 roku Michał Śliwka zawiązał własną spółkę pod nazwą Śląska Fabryka Czekolady i Kakao Ska z o.o., która wykupiła wspomnianą fabrykę czekolady. Marek Pipes zajął się natomiast handlem surowcami do produkcji czekolady i wyrobów cukierniczych, po czym w 1928 roku przeniósł się do Krakowa, gdzie otworzył wraz z Izraelem Pfefferem filię znanej wiedeńskiej firmy Pischinger.

Michał Śliwka dalej rozbudowywał cieszyńską fabrykę czekolady. W 1927 roku zmienił jej nazwę na Delta. Śląska Fabryka Czekolady i Kakao w Cieszynie, a już w 1932 stał się jej jedynym właścicielem. W latach 30. XX wieku roczne obroty zakładu wynosiły prawie 500 mln złotych. Na rok przed wybuchem drugiej wojny światowej fabrykę czekolady Delta przejęła spółka Karol Hruby oraz bracia Jerzy i Józef Fajkesowie.

W 1946 roku obie fabryki – produkująca wafelki oraz czekoladę – zostały upaństwowione, a trzy lata później połączone. Tak oto 1 stycznia 1950 roku powstały Zakłady Przemysłu Cukierniczego Olza. W latach 1950–52 rozbudowano fabrykę przy ulicy Błogockiej, a w latach 1956–58 przy ulicy Liburnia. W tym samym czasie, bo w 1955 roku, narodziła się legenda – wafelek Prince Polo. Podobno od samego początku był tak dobry, że nadano mu nazwę „prince”, czyli księżę. Jednak czasy nie sprzyjały tak arystokratycznym określeniom, więc dodano słowo „polo” i pod taką nazwą cieszyński wafelek podbił świat.

1 lipca 1966 roku zakład Olza wszedł w skład Śląskich Zakładów Przemysłu Cukierniczego w Siemianowicach, by po czternastu latach ponownie się usamodzielnic. W 1984 roku fabryka zatrudniała 750 osób, a jej roczna produkcja wynosiła 11400 ton. Rynkami zbytu od samego początku, oprócz Polski, były także Europa, USA oraz Kanada. Cieszyńskimi wafelkami Prince Polo zajadali się również mieszkańcy Kuwejtu, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Jordanii czy Abu Dabi. W latach 80. XX wieku cieszyńska Olza była drugim po Wedlu eksporterem wyrobów cukierniczych w kraju.

W 1993 roku zakład został przejęty przez międzynarodowy koncern spożywczy Kraft Food Polska S.A., który to po 2013 roku przekształcił się w Mondelez International. Słynny wafelek wciąż jest produkowany w Cieszynie pod niezmienioną nazwą.



Reklama fabryki wafli braci Schramek zamieszczona w przewodniku autorstwa ks. Józefa Londzina pt. *Letnisko Cieszyn* z 1930 r.



I Bracia Bruno i Wilhelm Schramkowie z rodzinami, ok. 1937 r.



I Personel Śląskiej Fabryki Czekolady i Kakao Dea, ok. 1925 r.



I Opakowanie po czekoladzie z fabryki braci Schramków

Reklama Śląskiej Fabryki Czekolady i Kakao Delta, zamieszczona w przewodniku autorstwa ks. Józefa Londzina pt. *Letnisko Cieszyn* z 1930 r.



ZAPIĘTE NA OSTATNI GUZIK

Pierwsza na Ziemi Cieszyńskiej Fabryka Guzików i Wyrobów Metalowych Wünsche&Marcuzzi powstała 17 stycznia 1928 roku przy ulicy Menniczej 22 w Cieszynie. Była to właściwie filia istniejącej już w Großschönau (obecnie Velký Šenov w Republice Czeskiej) niemieckiej fabryki o tym samym profilu. Jej założycielami byli Alina Wolf, Fritz Wünsche i Karol Marcuzzi. Kierownikiem i później współwłaścicielem cieszyńskiej filii był Rudolf Sikora, który zatrudniał około 80 pracowników. W zakładzie produkowano różnego rodzaju guziki płócienne, niciane oraz szklane, a także inne drobiazgi szeroko rozumianej galanterii metalowej. W okresie drugiej wojny światowej fabryka została przeniesiona na ulicę Michejdy 18. Wtedy też pracowali w niej jeńcy wojenni – głównie Francuzi i Rosjanie. Od 1946 roku zakład działał pod nazwą Fabryka Zamknięć Błyskawicznych i Wyrobów Metalowych i był nadal własnością prywatną. Dopiero 14 lipca 1948 roku został upaństwowiony i podporządkowany Zjednoczeniu Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego w Łodzi, a jego nazwę zmieniono na Cieszyńskie Zakłady Przemysłu Galanteryjnego Rapid. 24 kwietnia 1961 roku do cieszyńskiego Rapidu włączono firmę Rogolit z Bielska-Białej.

Fabryka Rogolit, a właściwie Rogolith, została założona 25 listopada 1930 roku w Białej przy placu Ratuszowym 2 (obecnie nr 5). Otworzył ją młody bielszczanin Walter Jan König. Jeszcze w czasie studiów opracował on patent na produkcję przedmiotów z mączki celuloidowej i rogowej oraz innych mas plastycznych. Jak na owe czasy była to prawdziwa innowacja, gdyż dotąd guziki wykonywane były wyłącznie z metalu, drewna, szkła i masy perłowej. Pierwszym dyrektorem fabryki został wspólnik Königa – Hugon Presser. Zakład zatrudniał około 60 pracowników. 10 października 1946 roku fabryka została upaństwowiona, zmieniono jej nazwę na Bielskie Zakłady Przemysłu Guzikarsko-Galanteryjnego Rogolit, a także lokalizację – odtąd mieściła się przy ulicy Legionów. W latach 60. połączyła się z firmą Rapid z Cieszyna, tworząc Cieszyńskie Zakłady Wyrobów Galanteryjnych Rogorapid.

W 1969 roku zrezygnowano na rzecz zakładu w Chetmku Śląskim z wyrobu guzików, natomiast w Cieszynie i Bielsku-Białej pozostawiono jedynie produkcję zamków błyskawicznych. Jeszcze tego samego roku w bielskim zakładzie podjęto się produkcji zamków błyskawicznych z tworzyw sztucznych w oparciu o niemiecką technologię i na niemieckiej licencji Nägelle. Pięć lat później, w 1974 roku, zmieniono nazwę przedsiębiorstwa na Cieszyńską Fabrykę Zamków

Błyskawicznych Zampol, przenosząc jednocześnie produkcję do większych hal produkcyjnych przy ulicach Czarny Chodnik i Michejdy w Cieszynie. Pozwoliło to na rozbudowę zakładu i poszerzenie asortymentu wytwarzanych zamków błyskawicznych w oparciu o niemiecką licencję Opti-lon.

W latach 80. XX wieku Zampol w Cieszynie należał do największych producentów w kraju. W tym czasie osiągnięto maksymalną wielkość produkcji, która wynosiła około 28 mln mb zamka błyskawicznego. Głównym odbiorcą był krajowy przemysł odzieżowy, dziewiarski i obuwniczy. Część produkcji przeznaczano również na eksport, w szczególności do Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, a także do Rumunii i na Węgry. Niestety cieszyński producent zamków błyskawicznych nie odnalazł się w nowych warunkach gospodarczych, jakie nastąpiły po 1989 roku i ostatecznie zakład ogłosił swoją upadłość w 1995 roku.

Obecnie do tradycji dawnego Zampolu nawiązuje, założona w 1990 roku, firma Leo, mieszcząca się przy ulicy ks. Antoniego Janusza w Cieszynie. To jedyny dziś na terenie Ziemi Cieszyńskiej producent zamków błyskawicznych.



Reklama Fabryki Guzików Wünsche&Marcuzzi zamieszczona w przewodniku po Cieszynie autorstwa Roberta Bergera z 1936 r.

Liczba bi- życia firmy i liczba porząd- ku wpisu	Dzień wpisu	Firma	Siedziba zakładu		Przedmiot przedsiębiorstwa
			głównego	filialnego	
1	2	3	4	5	
1951 1	17 sierpnia 1928	Wünsche & Maruzzi Luszn			Włóknitwo gładkie różno- rnych
1951 2	22 Kwiecień 1928				
1951 3	14 maja 1928				
1951 4	12 czerwca 1929	Spółka bezimienna o nazwie: <u>Wünsche & Maruzzi w imię księcia J. Marsurri i Kac</u>			Przedmiotem przedsiębiorstwa jest oddzielna fabrykacja gładkich i wyrobów ma- łych.
1951 5	5 kwietnia 1941	Właściciel firmy: K. Maruzzi K. Maruzzi & Co. Knopf- u. Metallwaren fabrik Pöschel o/z			
1951 6	5 kwietnia 1941				

Wpis w Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Cieszynie

Posiadacz firmy	Uprawnienie spółników do zastępstwa	Prokurenci i likwidatorowie	U w a g a
6	7	8	9
<p>Spółka handlowa z 1. stycznia 1928. Spółnicy: Karl Marazzi, przemysłowiec w Brno-Hörsau i Anna Wolf, przemysłowca w Liesingau.</p>	<p>Spółnicy uprawnieni do zastępstwa: Karol Marazzi, samodzielnie. Status firmy: uskutecznia się w ten sposób, że Karol Marazzi ze spółników jest kierownikiem firmy samodzielnie.</p>	<p>Prokurenci samowolnie udzielono Rudolfowi Lihora, wstąpił do firmy, który firma z tego czasu podlegał bedzie na podstawie firmy Lihora i Marazzi lub upoważnieniu brakuje firmy Marazzi, on podpis z dodatkiem prokura i likwidacji.</p>	<p></p>
<p>Spółka Anna Wolf uposażona, spółka wiedeńska z Rumburgu.</p>	<p>Do zastępstwa i podpisywania firmy upoważnionym jest Karol Marazzi i jego prokura.</p>	<p>Prokurenci samowolnie udzielono Rudolfowi Lihora, wstąpił do firmy, który firma z tego czasu podlegał bedzie na podstawie firmy Lihora i Marazzi lub upoważnieniu brakuje firmy Marazzi, on podpis z dodatkiem prokura i likwidacji.</p>	<p></p>
<p>Spółka Friedrich Wüschke uposażona. Do spółki w cześć, waktose spółników jawnych wstąpił Rudolf Lihora, Maria Marazzi i Maria Gertruda z im. Marazzi.</p>	<p>Karol Marazzi, Rudolf Lihora, Maria Marazzi i Maria Gertruda z im. Marazzi Karol Marazzi.</p>	<p>Prokura samowolnie udzielono Rudolfowi Lihora, wstąpił do firmy, który firma z tego czasu podlegał bedzie na podstawie firmy Lihora i Marazzi lub upoważnieniu brakuje firmy Marazzi, on podpis z dodatkiem prokura i likwidacji.</p>	<p>Z. P. R. 14/18-66, str. 22 (Pozost. 14)</p>
<p></p>	<p></p>	<p></p>	<p>2 X R. R. 14-66 Prokur. F. K. K. K. K. K.</p>
<p></p>	<p></p>	<p></p>	<p>Węgry, firma węg. H. d. h. - 1-115-100000 5. listopada 1941 2 X R. R. 14-66 Prokur. F. K. K. K. K. K.</p>

Walter König – założyciel
Fabryki Guzików Rogolith
w Białej, 1924 r.



I Sortowanie i przygotowanie sprzedaży w Fabryce Guzików Rogolith, lata 1930–39



I Sortownia guzików w Fabryce Guzików Rogolith, lata 1930–39



I Maszyna do formowania guzików w Fabryce Guzików Rogolith, lata 1930–39

PO KAPELUSZ DO SKOCZOWA

Początki skoczowskiej fabryki kapeluszy są ściśle związane z rodziną kapeluszników o nazwisku Hückel, która swoje korzenie wywodzi z miasta Würzburg. W 1647 roku Gottfried Hückel osiadł w Fulneku na – sąsiadujących ze Śląskiem Cieszyńskim – Morawach. Ponad 270 lat później jego potomek otworzył w Skoczowie jedną z kilku filii rodzinnej fabryki kapeluszy – J. Hückel's Söhne, założonej w 1868 roku w Nowym Jiczynie.

Produkcję kapeluszy w Skoczowie rozpoczęto 28 listopada 1923 roku. Początkowo skoczowska fabryka służyła jedynie jako miejsce, w którym przetwarzano półfabrykaty przywożone z macierzystego zakładu w Nowym Jiczynie. Zarząd, fachowcy i nadzór fabryki wywodzili się spośród Niemców i Czechów, natomiast pracownicy byli rekrutowani z miejscowej ludności. W latach 30. XX wieku firma J. Hückel's Söhne zatrudniała około 450 osób. Dziennie produkowano mniej więcej 500 kapeluszy męskich.

W okresie drugiej wojny światowej podstawową produkcję zakładu stanowiły nie filcowe kapelusze, a skarpety dla niemieckiej armii. W tym czasie wywieziono również ze skoczowskiej fabryki najcenniejsze maszyny i urządzenia, które właściciel postanowił przenieść do filii w Czechach i Austrii.

W 1945 roku grupa najwierniejszych pracowników fabryki, licząca zaledwie 50 osób, postanowiła kontynuować produkcję kapeluszy w Skoczowie. Z wielkim trudem udało się odbudować zniszczone hale produkcyjne i skompletować mocno wybrakowany park maszynowy. Dzięki niezwykłemu uporowi załogi jeszcze tego samego roku wyprodukowano w fabryce około 2500 sztuk kapeluszy. Był to również czas, kiedy zakład został przejęty przez państwo, a dwa lata później wszedł w skład Zjednoczenia Zakładów Przemysłu Kapeluszniczego jako Oddział „H”.

W 1950 roku utworzono Skoczowskie Zakłady Wyrobów Filcowych, które w 1972 roku szczyły się roczną produkcją na poziomie 993 tys. sztuk kapeluszy. W tym czasie firma jako jedyna w Polsce produkowała kapelusze i stożki damskie z filcu włosowego, wytwarzanego ze skór króliczych i zajęczych. Skoczowska fabryka sprzedała za granicę pierwszą partię swoich wyrobów w 1959 roku. Odbiorcami były wtedy: Finlandia, Japonia, Holandia i ówczesny Związek Radziecki. W latach 80. XX wieku 37% produkcji eksportowano do takich krajów jak: Wielka Brytania, USA, Iran, Grecja, Liberia, Gwinea, Ghana, Kanada, Tajlandia, Niemcy, Austria czy Włochy.

Nazwa firmy tzn. Skoczowska Fabryka Kapeluszy Polkap została oficjalnie nadana w 1973 roku. Zakład był w stanie w pełni zabezpieczyć potrzeby polskiego rynku na nakrycia głowy z filcu włosowego. Poszerzono również asortyment o wyroby kapelusznicze z tkanin. Do dziś obejmuje on kapelusze męskie z filcu oraz tkanin, kapelusze damskie, berety, kaszkiety wykonywane w trzech podstawowych rodzajach: zamsz, welur i filc ścierany na gładko.

W 2005 roku Polkap przeszedł jako spółka w ręce prywatne, a od 2015 roku jest producentem i dystrybutorem nakryć głowy dla słynnej światowej marki mody – Pierre Cardin.



Reklama Fabryki Kapeluszy
J. Hückel's Söhne z 1930 r.



Friedrich Paul Hückel (Fritz),
pierwszy dyrektor i jeden z założycieli
skoczowskiej filii Fabryki Kapeluszy
J. Hückel's Söhne



Skoczowska Fabryka Kapeluszy
J. Hückel's Söhne w latach 1930-39

PIERWSI PRZEWOŹNICY

Historia transportu publicznego na Ziemi Cieszyńskiej wiąże się z dwiema tutejszymi rodzinami: Wałgów i Molinów. Wszystko rozpoczęło się około 1914 roku, kiedy Jan Wałga powrócił z Wiednia do swojej rodzinnej Ropicy, gdzie założył pierwszą firmę przewozową. W austriackiej stolicy ukończył kurs dla kierowców autobusowych, po czym pracował tam aż do wybuchu pierwszej wojny światowej jako kierowca w firmie przewozowej Siwek. W 1918 roku Jan Wałga przeniósł swoją działalność do Cieszyna, gdzie na ulicy Stary Targ 2 otworzył pierwsze w regionie przedsiębiorstwo taksówkarskie TAXI Wałga. W tamtym czasie firma posiadała cztery taksówki marki Fiat i Ford, trzy samochody dostawcze typu pick-up, które służyły do transportu towarów, a także bazę garażową przy ulicy Jana Łyska.

Firma TAXI Wałga obsługiwała m.in. rodzinę Konczakowskich z Cieszyna, dostarczała też towary do apteki doktora Karola Zaara (Rynek 6). W przedsiębiorstwie byli zatrudnieni nie tylko kierowcy, lecz także mechanicy, ponieważ Jan Wałga prowadził również warsztat wulkanizatorski. W 1924 roku opracowano w nim i rozpoczęto produkcję kleju do ogumienia, bazującą na sprowadzonym z Argentyny kauczuku.

W latach 30. XX wieku firma rozwijała się prężnie, aż do wybuchu drugiej wojny światowej. W czasie wojny część samochodów została zmilitaryzowana przez polskie wojsko i na potrzeby lokalnej straży pożarnej. Dwa samochody osobowe prawdopodobnie zostały sprzedane, żeby wydostać z niewoli nazistowskiej syna Jana Wałgi – Wilhelma, co niestety się nie udało. W 1943 roku zakończyła się działalność taksówkarska rodzinnego przedsiębiorstwa Wałgów. Po wojnie Jan Wałga skupił się na prowadzeniu warsztatu wulkanizatorskiego i produkcji kleju do ogumienia. Po jego śmierci warsztat przejął syn Jan – firma działała aż do 2017 roku.

W drugiej połowie lat 20. XX wieku Jan Wałga spotkał się z Janem Molinem, prowadzącym wtedy rozlewnię nafty. Opowiedział mu o powstających w Austrii przedsiębiorstwach autobusowych. Zainspirowany przykładem Jan Molin zakupił podwozie Forda, do którego w warsztacie stolarskim Michalika zbudowano karoserię. Tak powstał pierwszy cieszyński autobus mieszczący 20 osób. Siedzeniami były ustawione wzdłuż ścian pojazdu ławy, a szyby wykonano ze zwykłego szkła okiennego.

W 1927 roku Jan Molin otrzymał oficjalną koncesję w Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach na obsługę przewozów pasażerskich na linii Cieszyn – Wiśla.

Był to początek pierwszej firmy autobusowej na Ziemi Cieszyńskiej. Już w 1929 roku Jan Molin zakupił cztery podwozia Chevroleta, na których w Fabryce Karoserii Wilhelma Dyrbusia w Katowicach zamontowano nadwozia. W firmie tej pracował Paweł Kuś, specjalista w konstruowaniu powozów, który zajmował się początkowo wykańczaniem karoserii samochodów osobowych, a następnie wyspecjalizował się w nadwoziach autobusowych.

Autobusy firmy Molin posiadały nadwozia o drewnianej konstrukcji z metalowym poszyciem. Firma otrzymała kolejną koncesję przewozową na trasie Cieszyn – Zebrzydowice, przez tzw. Zegarniówkę i Kończyce Małe oraz na otwartą w 1930 roku linię Cieszyn – Bielsko. Również w 1930 roku Janowi Molinowi udało się uruchomić linię Skoczów – Wiśła – Istebna. Wówczas udzielano koncesji na przewozy zarobkowe wyłącznie dla pojazdów na podwoziach Forda, Chevroleta i Citroena.

W 1932 roku mieszcząca się przy ulicy Jana Sarkandra w Cieszynie zajezdnia Molina została przeniesiona na ulicę Górną 21. Powstała też nowa linia z Cieszyna do Katowic, a pół roku później uruchomiono linię Wiśła – Skoczów – Katowice. W 1936 roku Jan Molin wszedł w spółkę z Piotrem Kusiem. Tak powstało przedsiębiorstwo Jan Molin i Spółka. Fabryka Karoserii i Wyrobów Metalowych, w której ten drugi był zarówno kierownikiem działu budowy, konstruktorem, kreślaczem, jak i personelem.

Z czasem firma zaczęła używać autobusów na podwoziu polskiego Fiata. Okazały się jednak zbyt powolne, toteż korzystano z ich wyłącznie w godzinach mniejszego ruchu. Od początku lat 30. XX wieku w firmie Molina kursował szwajcarski autobus firmy Saurer – jedyny diesel, a zarazem jedyny pojazd zakupiony w całości. Mieściło się w nim 50 pasażerów. W godzinach szczytu autobusy Jana Molina przewoziły od 70 do 100 osób. Zarobki kierowców wynosiły 160–300 zł, a najlepsi zarabiali maksymalnie 350 zł. W 1938 roku Jan Molin uruchomił nowe linie na Zaolziu: do Jabłonkowa, Wojkowic, Karwiny i Tyry. W przededniu drugiej wojny światowej przedsiębiorstwo obsługiwało 36 kursów do Bielska. Autobusy kursowały na tej trasie co pół godziny, pomiędzy szóstą rano a dziesiątą wieczór. Do Katowic z Cieszyna i Wiśły jeździły co godzinę, a całą trasę pokonywały, pomimo bardzo złej drogi, w ciągu dwóch godzin. Przed wojną Jan Molin posiadał 46 autobusów: 2–3 Citroeny, 10 polskich Fiatów, a resztę stanowiły Chevrolety.

Po wybuchu drugiej wojny światowej większość pojazdów skonfiskowano i wywieziono na wschód w ramach ewakuacji ludności, 8 przejęło polskie wojsko, a kilka pozostałych urzędy w Bielsku i Cieszynie. Pozostały tylko te, które były właśnie naprawiane, garażowały poza Cieszynem oraz wyruszyły w dniu wybuchu wojny na poranne kursy. Te ostatnie zostały jednak przejęte przez Niemców. W czasie wojny Jan Molin został aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego, gdzie zmarł.

Choć obie firmy przewozowe przestały istnieć w trakcie drugiej wojny światowej, to położyły podwaliny pod późniejsze dzieje transportu na Ziemi Cieszyńskiej.



Jan Watga, założyciel pierwszej na Ziemi Cieszyńskiej firmy przewozowej



Siedziba firmy przewozowej Jana Watgi przy ul. Stary Targ 2 w Cieszynie



Jeden z samochodów
Jana Watgi

Autobus
Przedsiębiorstwa
Komunikacyjnego
Jana Molina,
ok. 1930 r.



Postój autobusów
Jana Molina na
ryнку w Cieszynie,
ok. 1930 r.



Tanio i szybko
dostarcza
pieczętki
kautuczowe i metalowe

Edw. Feitzinger
skład papieru
Cieszyn, Śl.
Górny Rynek 10

Linje Aut

Cieszyn-Ust

	11:00	14:00	18:00		Cieszyn		
z Skoczów	11:10	14:10	18:10	z Skoczów	Punców		
	11:15	14:15	18:15		Dzięgiew		
	11:20	14:20	18:20		Dzięgiew		
	11:33	14:33	18:33		Galeszów, H		
	8:25	11:45	14:45		18:45	19:55	Ustroń, Ho
	8:30	12:00	14:50		18:50	20:00	Ustroń, Po
	8:40	12:10	15:00		19:00	20:10	Wista, go
	8:50	12:20	15:10		19:10	20:20	Wista, Os

Skoczów - Wis

8:00			19:30	Skoczów	
8:10			19:40	Nierodzie	
8:20			19:50	Ustroń, g	
8:25	11:45	14:45	18:45	19:55	Ustroń, H
8:30	12:00	14:50	18:50	20:00	Ustroń, P
8:40	12:10	15:00	19:00	20:10	Wista, g
8:50	12:20	15:10	19:10	20:20	Wista, Os
	12:30		19:20	Wista, H	
	12:50		19:40	Jstebna H	
	13:00		19:50	Jstebna F	

Cieszyn - A

Porby olejne w linijkach	6:00	12:00	16:00	20:00	Cieszyn, Ry
	6:15	12:15	16:15	20:15	Hazlach, g
	6:24	12:24	16:24	20:24	Korczyce, W
	6:30	12:30	16:30	20:30	Korczyce, M
	6:36	12:36	16:36	20:36	Zebrzydowic
	6:40	13:40	16:40	20:40	Zebrzydowic

EDWARD FEITZINGER
FOTO! Cies



APARATY I PRZEBORY FOTOGRAFICZNE
Feitzinger
Cieszyn

I Rozkład jazdy autobusów Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Jana Molina z 1929 r.

Autobusowe
firmy J. Molin, Cieszyn.
Krosno - Wista

Kyuzek		8:40	14:25	18:25	
	↑ do Słoneczka	8:30	14:15	18:15	↓ do Skoczowa
Berg Czajka		8:25	14:10	18:10	
W. Zamek		8:20	14:05	18:05	
Łempeniec		8:08	13:53	17:53	
Ł. Kur.		7:25	7:55	13:40	17:40
Ł. Łan.		7:20	7:50	13:35	17:35
Ł. Szurc		7:10	7:40	13:25	17:25
Ł. Łan.		7:00	7:30	13:15	17:15

Łan - Istebna

		7:50			18:35
	↑ do Cieszyna	7:40			18:25
Fischer		7:30			18:15
Kurac.		7:25	7:55	13:40	18:10
Łan		7:20	7:50	13:35	18:05
Szurc		7:10	7:40	13:25	17:55
Łan		7:00	7:30	13:15	17:45
Łan		6:30			17:00
Łan		6:10			16:40
Łan		6:00			16:30

Łan - Żyrowice

Kyuzek		7:40	8:40	13:40	17:40
Fukaty		7:30	8:30	13:30	17:30
przy Krzyżu		7:20	8:20	13:20	17:20
p. Molinowa		7:10	8:10	13:10	17:10
Łan, dworzec		7:05	8:05	13:05	17:05
Łan, p. Jarczyk		7:00	8:00	13:00	17:00

FEITZINGER KSIĘGARNIA
Cieszyn. Śl. **FOTO!**

Artykuły biurowe i rysunkowe dla biur i urzędów, technicznych i inżynierskich. Jakąto: Papier światłoczuły, kalka papierowa, papier szlutowy, rysunkowy i papier rysunkowy - Schellershammer'sches Patentpapier.



Centkula
ołówki do
napędzania
Edw. Feitzinger
Księgarnia i skład papieru
Cieszyn.

Plecaki i rozrywki wielkościach.
Edw. Feitzinger, skład papieru.
Cieszyn

DZIECIĘCA KONFEKCJA

Przy ulicy Głębokiej 47 w Cieszynie Antoni i Leopold Lewińscy założyli w 1929 roku niewielkie przedsiębiorstwo – Fabrykę Wyrobów Włókiennych Antoni Lewiński i Syn. W zakładzie rozpoczęto produkcję m.in. konfekcji dziecięcej, beretów, czapek, swetrów, sztuc i skarpetek sportowych. Choć za datę założenia rodzinnego przedsiębiorstwa przyjęto rok 1929, to niektórzy historycy wykazują dużo wcześniejszy rodowód zakładu. Według nich już w drugiej połowie XIX wieku Antoni Lewiński starszy otworzył przy ulicy Głębokiej manufakturę, w której wytwarzano przede wszystkim galanterię i wyroby dziewiarskie dla niemowląt. Powszechnie przyjmuje się jednak, że chodziło o niewielki zakład rzemieślniczy.

Rozwój działalności na przełomie lat 20. i 30. XX wieku wymusił na właścicielach szukania nowych, większych powierzchni produkcyjnych i zakup parku maszynowego. W 1933 roku pomiędzy dzisiejszymi ulicami Przykopa i Jana Łyska w Cieszynie Lewińscy wybudowali nowy kompleks zabudowań fabrycznych.

W czasie drugiej wojny światowej zakład działał nieprzerwanie, kontynuując produkcję ubrań dziecięcych. Po wojnie w roku 1945 fabryka została upaństwowiona, a w październiku 1947 roku zmieniono jej nazwę na Cieszyńskie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego.

W 1947 roku zakład przejął dodatkowo trzy mniejsze fabryki w dzisiejszym Bielsku-Białej, które przeszły pod zarządek Skarbu Państwa po wcześniejszych, prywatnych właścicielach – Hübnerze i Niedobie oraz Kirschkem i Szafranie. Po likwidacji bielskich oddziałów w 1949 roku fabryka pozostawała wyłącznie w Cieszynie.

Coraz większy popyt na ubiory dziecięce wymusił zwiększenie powierzchni produkcyjnej. Do istniejącej fabryki dobudowano jedną kondygnację, przebudowano wnętrza przejętego młyna, a w latach 50. XX wieku wzniesiony został budynek administracyjny. Od 1966 roku firma zaczęła funkcjonować pod nazwą Juwenia.

W latach 80. XX wieku cieszyński zakład wierny profilowi produkcji, jaki zapoczątkowano przed 60 laty, wytwarzał ubiory i nakrycia głowy dla dzieci i młodzieży. Jego wyroby znajdowały zbyt w kraju i za granicą. Fabryka zdobyła wiele dyplomów i wyróżnień.

Przetom po 1989 roku okazał się trudnym momentem w historii Juwenii. Import tanich ubrań dziecięcych z Chin spowodował, że w latach 90. XX wieku zakład został zamknięty, a na jego terenie ulokowano targowisko. Obecnie w budynkach dawnej Juwenii mieści się, oprócz targowiska, centrum handlowe Nowa Juwenia, które częściowo swoim asortymentem nawiązuje do starych tradycji tego miejsca.



Reklama Fabryki Wyrobów Wełnianych Antoni Lewiński i Syn zamieszczona w przewodniku ks. Józefa Londzina pt. *Letnisko Cieszyn* z 1930 r.

Sklep z materiałami wełnianymi i bielizną prowadzony przez Leopolda Lewińskiego przy ul. Głębokiej 53 w Cieszynie



ZANIM POWSTAŁA KANAPKA CIESZYŃSKA

Sieć sklepów PSS Społem zna chyba każdy mieszkaniec Polski. Dziś kojarzą się one szczególnie z czasami PRL, jednak ich historia sięga o wiele dalej, bo 1868 roku. W różnych miejscach dzisiejszej Polski dzieje spółdzielni kształtowały się w odmienny sposób, zanim wszystkie z nich zostały złączone pod jednolitym szyldem.

Historia spółdzielczości na Ziemi Cieszyńskiej rozpoczęła się 12 września 1920 roku, kiedy założono stowarzyszenie, noszące nazwę Robotniczego Stowarzyszenia Spożywczego i Oszczędnościowego. Nowo powstała placówka zaopatrywała w dobry i tani towar, a także zajmowała się produkcją pieczywa oraz gromadzeniem oszczędności jej członków. W skład pierwszej rady nadzorczej weszli: Antoni Sikora – przewodniczący, Gustaw Sitek, Jan Paździora, Paweł Waclawik, Jan Nowak i Paweł Olszar. Natomiast zarząd tworzyli Józef Machej, Paweł Lazar i Józef Strządała. Już w pierwszym roku działalności Robotnicze Stowarzyszenie Spożywcze i Oszczędnościowe liczyło 1078 członków, dysponując zaledwie trzema sklepami, których roczny zysk przynosił 408 tys. marek polskich. W 1921 roku zmieniono jego nazwę na Konsum Robotniczy, który z czasem wchłonął mniejsze spółdzielnie w regionie. Cztery lata później Konsum dysponował piętnastoma placówkami handlowymi i jedną piekarnią.

Przed wojną Konsum Robotniczy rozwijał się na tyle dobrze, że zaplanowano budowę domu robotniczego wraz ze sklepami i biurami spółdzielni. Niestety planów nie zrealizowano ze względu na wybuch wojny, która doprowadziła do upadku spółdzielczości na Ziemi Cieszyńskiej. Dopiero po zakończeniu wojny – 6 maja 1945 roku Karol Cieślar postanowił reaktywować Konsum Robotniczy w Cieszynie.

Pod koniec lat 50. XX wieku rozgraniczono działalność handlową i gastronomiczną. Zlikwidowano wytwórnię soków i rozlewnię octu, spółdzielni odebrano również cieszyńskie zakłady gastronomiczne oraz stołówki. Konsum utracił także na rzecz Miejskiej Rady Narodowej hotel Pod Brunatnym Jeleniem, którym do tej pory zarządzał.

W latach 1957–62 doszło do generalnej modernizacji sieci handlowej, a także rozpoczęto sprzedaż samoobsługową. W 1970 roku przystąpiono do budowy piekarni, której wydajność miała wynosić 13 ton dziennej produkcji pieczywa.

W latach 1990–91 w wyniku małej prywatyzacji uszczuplona została sieć sklepowa spółdzielni. Część sklepów wróciła do prywatnych właścicieli, inne – mieszczące się w budynkach należących do Skarbu Państwa – przekazano w ręce prywatnych najemców. Cieszyński PSS Spółem działa do dziś, kontynuując międzywojenne tradycje Konsumu Robotniczego, a wielu osobom kojarzy się z kanapkami cieszyńskimi.

Równoległe do cieszyńskiej organizacji w Ustroniu rozwijało się Ogólne Stowarzyszenie Spożywcze i Oszczędnościowe. Oba zostały uznane w 1925 roku za najlepiej gospodarujące spółdzielnie robotnicze w kraju. Dopiero po drugiej wojnie światowej ich drogi ponownie się zeszyły pod ogólnopolską marką PSS Spółem.



Rada Nadzorcza
Konsumu
Robotniczego
w Cieszynie

Hotel Beskid obiekt handlowo
biurowy Ogólnego Stowarzyszenia
Spożywczego i Oszczędnościowego
w Ustroniu, ok. 1930 r.



SKOCZ PO BAŃKĘ MLEKA

16 kwietnia 1926 roku w skoczowskim hotelu Pod Białym Koniem odbyło się zebranie założycielskie lokalnych hodowców bydła i producentów mleka, na którym powołano Spółdzielnię Mleczarską w Skoczowie. Później zmieniono jej nazwę na Spółdzielnię Mleczarską VACCA. Pierwotnie, na co miał wpływ brak odpowiednich środków finansowych na budowę i wyposażenie, siedziba mleczarni, a także punkt odbioru i przerobu mleka mieściły się na zapleczu restauracji Gałgonówka. Prowizoryczne pomieszczenie było jednak zbyt małe, toteż skup mleka był ograniczony do maksymalnie 800 litrów. Dostarczane mleko było dalej przetwarzane na masło, sery czy maślankę.

Trwający w latach 1926–33 światowy kryzys gospodarczy nie ominął również Ziemi Cieszyńskiej i skoczowskiej mleczarni. Wahania cen na rynkach produktów mleczarskich, problemy natury technicznej, brak wystarczającej mocy przerobowej i trudności ze sprzedażą skoczowskich produktów doprowadziły do zamknięcia i likwidacji spółdzielni 18 października 1936 roku. W jej miejsce powstało kilka mniejszych, prywatnych przetwórni mleka – przykładowo sery produkowano w piwnicach hotelu Pod Białym Koniem.

W sierpniu 1939 roku postanowiono reaktywować spółdzielnię. Po raz kolejny skoczowscy producenci mleka spotkali się w hotelu Pod Białym Koniem i otworzyli przedwojenną organizację mleczarską. W czasie drugiej wojny światowej rząd okupacyjny wydał dokument ponagląjący mieszkańców Skoczowa do jak najszybszego stworzenia miejsca skupu mleka, które w tym czasie podlegało obowiązkowej dostawie. Na początku 1940 roku wznowiono działalność skoczowskiej spółdzielni mleczarskiej pod nazwą Molkereigenossenschaft in Skotschau. Lokalizację przedsiębiorstwa ustalono ostatecznie dopiero w 1942 roku, wykorzystując w tym celu budynki istniejących przed wojną zakładów betoniarskich. Zaadaptowanie pomieszczeń przebiegło bardzo szybko, ale zarazem dosyć prowizorycznie. Wszystko po to, żeby zakład mógł jak najszybciej odbierać mleko i produkować z niego artykuły na tzw. kartki – do zaopatrzenia miejscowej ludności. Każdy z działów został natomiast wyposażony w czasie wojny w najnowocześniejsze sprzęty przystosowane do produkcji trzech podstawowych towarów: mleka spożywczego, masła i twarogu. Mleczarnię uruchomiono 15 marca 1943 roku, a wyprodukowane w niej artykuły były przeznaczone do zaopatrzenia lokalnego rynku.

Już w czerwcu 1945 roku, po zakończeniu drugiej wojny światowej, powołano do życia Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Skoczowie. Pierwsze dni powojennej

działalności nie były łatwe, ponieważ brakowało środków komunikacji. Jedyнным dostępnym w tym czasie okazał się rower, na którym dostarczano produkty, chociażby do okolicznych miejscowości. Również na rowerze zawożono do Cieszyna meldunki o produkcji wyrobów mleczarskich z obowiązkowych dostaw mleka. Sytuacja zmieniła się dopiero 5 października 1945 roku, kiedy otwarto połączenie kolejowe pomiędzy Cieszynem a Bielskiem.

Współcześnie Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska (OSM) w Skoczowie stara się na bieżąco reagować na potrzeby swoich klientów, nie rezygnując też z międzywojennych tradycji zakładu. Od pewnego czasu postawiono na jednolity i nowoczesny wizerunek produktów oferowanych pod wspólną marką Skoczowskie, które są wytwarzane tradycyjnymi metodami według dawnych receptur.



Punkt kontroli jakości mleka,
ok. 1926–39



Budynek Okręgowej Spółdzielni
Mleczarskiej w Skoczowie, ok. 1926–39



Dojrzewalnia serów, ok. 1926–39

FABRYKA DLA ELEKTRYKA

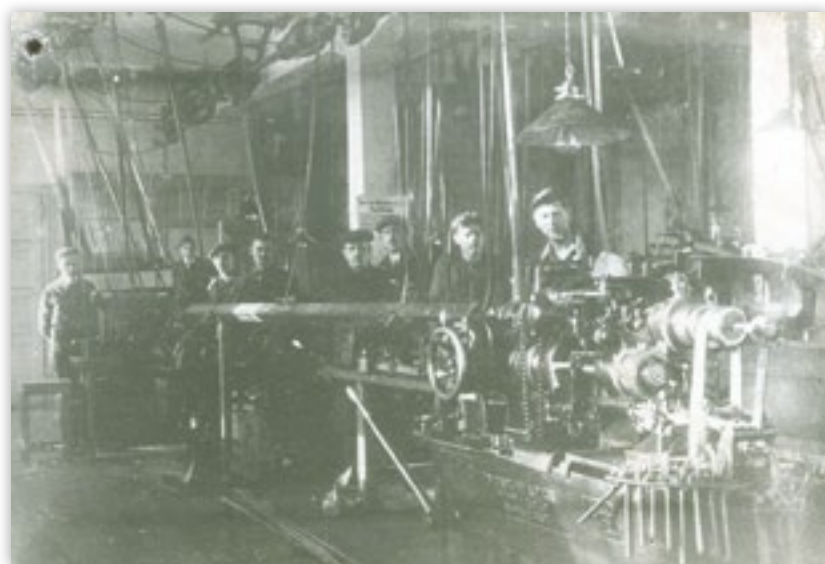
Przedstawiciele polskiego przemysłu wspólnie z Bankiem Przemysłowym i Śląskim Bankiem Przemysłowym postanowili 12 lipca 1921 roku założyć w Czechowicach Spółkę Akcyjną Przemysłu Elektrycznego. Fabryka produkowała wtedy oporniki i regulatory prądu, sprzęt instalacyjny, oświetleniowy i sygnalizacyjny, a także mierniki elektryczne. Bardzo szybko poszerzono asortyment spółki o oprawki izolacyjne, gniazda bezpiecznikowe, wyłączniki pokrętne oraz gniazda wtyczkowe w porcelanowych oprawach. Jeszcze przed drugą wojną światową rozpoczęto produkcję liczników mocy.

Od samego początku firma dysponowała dobrze zorganizowanym działem marketingowym, czego niezbitym dowodem jest wydany w 1935 roku katalog produktów. Tego typu wydawnictwa należały jeszcze w tym czasie do rzadkości. W katalogu zaprezentowano wszystkie produkty, łącznie z opisami, ilustracjami oraz dostępną gamą kolorów.

Kolejne lata oznaczały rozwój firmy i poszerzanie oferty. W 1952 roku fabryka produkowała pierwsze w Polsce złącza wielostykowe, a także najnowsze typy przetłączników i łączników hermetycznych. W 1955 roku w ofercie zakładu znajdowało się 400 pozycji. Od 1974 roku rozpoczęto produkcję bezpieczników wkrętkowych, a już cztery lata później w czechowickiej fabryce wyprodukowano pierwszy wyłącznik światła na podczerwień. W latach 80. XX wieku symbolem zakładu stały się oprawy oświetleniowe zbudowane z elementów miedzi, drewna i szkła oraz ściemniacze regulujące natężenie oświetlenia sufitowego. W 1988 roku w firmie zaczęto produkować przedłużacze i przyłącza, które w dużych ilościach przeznaczano na eksport.

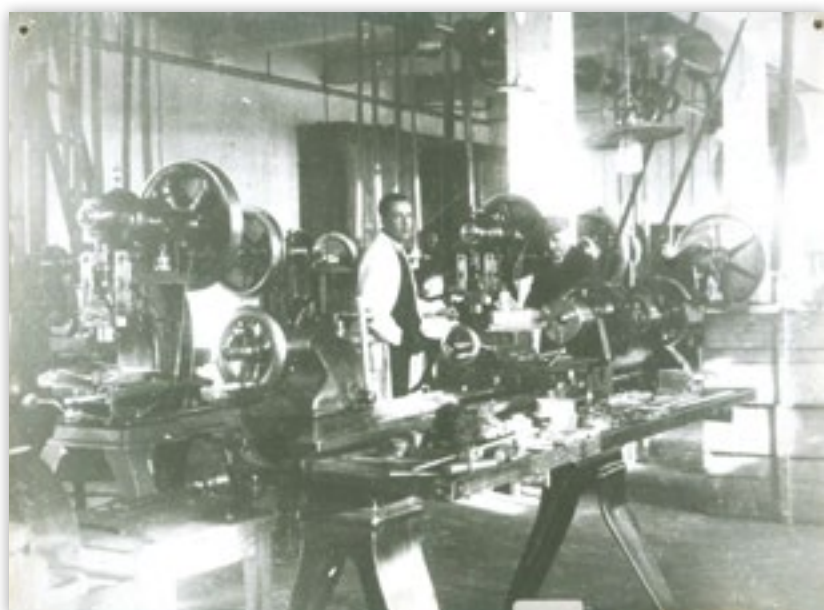
1 lipca 1994 roku zakład został przekształcony w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa i zmieniono jego nazwę na Fabrykę Sprzętu Elektrotechnicznego KONTAKT S.A. Rok później spółkę włączono do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Obecnie współwłaścicielami spółki są włoska firma Urmet Domus International S.A. i hiszpańska grupa Simon Holding S.L. W 2005 roku zmieniono również nazwę zakładu na Kontakt Simon S.A.

Reklama Spółki Akcyjnej Przemysłu Elektrycznego zamieszczona w księdze adresowej województwa śląskiego z 1929 r.



Oddział automatów tokarskich, 1928 r.

Tłocznia taśm i pasów, 1928 r.



ZEGAR WYBIJAŁ O ŚWICIE

Dzieje produkcji zegarów na Ziemi Cieszyńskiej sięgają co najmniej XVI wieku. W 1611 roku źródła wymieniają niejakiego Krzysztofa, zegarmistrza mieszkającego przy miejskiej bramie. Niedługo potem powstał w Cieszynie cech zegarmistrzów, którego godło do dziś znajduje się w sali sesyjnej cieszyńskiego Ratusza.

Jednak historia cieszyńskiej Fabryki Zegarów Świt rozpoczęła się dopiero w 1890 roku. Wtedy właśnie pochodzący z Wiednia Jan Franke otworzył, wzorowaną na znanych europejskich firmach (głównie szwajcarskich), Fabrykę Zegarów Jan Franke Cieszyn. Zegary z tego okresu można było nazwać markowymi, ponieważ wszystkie ich elementy były wykonywane pod jednym dachem cieszyńskiej fabryki. W niedługim czasie zegary z Cieszyna podbiły rynki naddunajskiej monarchii. Po pierwszej wojnie światowej i podziale Śląska Cieszyńskiego pomiędzy Polskę i ówczesną Czechosłowację w 1920 roku Jan Franke wrócił do Wiednia, a jego fabryka przeszła pod zarządek Skarbu Państwa jako rekompensata wojenna. Jednak w krótkim czasie w Cieszynie zawiązała się spółka akcyjna licząca trzystu udziałowców, głównie nauczycieli, która wykupiła fabrykę od Państwa Polskiego. Wtedy rozpoczęła się historia Cieszyńskiej Fabryki Zegarów Świt.

Fabryka znajdowała się przy obecnej ulicy Korfantego 9 w Cieszynie. Z zmienionym składem pracowników kontynuowano w niej produkcję zegarów stojących łańcuszkowych i strunowych, ściennych jedno-, dwu- i trzywagowych, sprężynowych biurowych i kuchennych. Roczna produkcja w najlepszych okresach działalności sięgała 16 tys. sztuk. Nabywców znajdowano głównie w większych miastach takich jak: Kraków, Łódź czy Warszawa, a także w ówczesnej Czechosłowacji.

Odrodzoną Rzeczpospolitą Polską niestety dosięgły kryzysy i załamania rynków, co miało również wpływ na cieszyńską fabrykę zegarów. Bezrobocie i spadek dochodów mieszkańców przyczyniły się do ograniczenia sprzedaży zegarów, które jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym uchodziły za towar luksusowy. Wyprodukowane w Cieszynie zegary zalegały więc w fabrycznych magazynach, brakowało też pieniędzy na wypłaty dla pracowników. Wszystkie podejmowane próby sprzedaży, jakie stosowano, choć często kończyły się sukcesem, niestety nie uratowały cieszyńskiego Świtu, który ostatecznie przestał istnieć 31 lipca 1931 roku, zmieniając zarząd i nazwę. Dawny Świt przekształcono w Orion, a kierownictwo nad nowym zakładem

objął Jan Sabela. Pojawiła się nadzieja na kontynuowanie cieszyńskich tradycji zegarmistrzowskich. Niestety zabrakło energii, umiejętności – konsekwencji w doprowadzeniu przemian do końca. Podupadłą fabrykę zakupiła w 1939 roku żydowska spółka z Warszawy. Wybuch drugiej wojny światowej ostatecznie zakończył historię cieszyńskich zegarów.

Obecnie zegary, które zostały wyprodukowane w cieszyńskiej Fabryce Zegarów Świt, cieszą się sporym zainteresowaniem kolekcjonerów i poszukiwaczy wyjątkowych przedmiotów.



Warsztat stolarski, w którym produkowano obudowy do zegarów Świt, ok. 1925 r.



Jeden z warsztatów Fabryki Zegarów Świt, ok. 1925 r.



Wnętrze warsztatu, w którym montowano wahadła do zegarów Świt, ok. 1925 r.

FILIGRANOWE CUDEŃKA

Pochodzący z Roztropic Franciszek Horak otworzył w 1926 roku w Cieszynie przy ulicy Głębokiej 41 własny warsztat, w którym zajmował się naprawą zegarków i biżuterii. Powodem wyboru takiego, a nie innego zajęcia była choroba i paraliż kończyn dolnych, jakiego doznał jako sześciolatek. Zanim rozpoczął własną działalność, uczył się w latach 1921–23 w Bielsku sztuki zegarmistrzowskiej i złotniczej u braci Henschików, a następnie pobierał nauki u Karola Pfeifera w Cieszynie.

Podczas drugiej wojny światowej Franciszek Horak prowadził swój zakład jubilerski po dzisiejszej czeskiej stronie przy ulicy Goethego (obecnie Odboje), po czym przeniósł się na ulicę Dworcową w Czeskim Cieszynie. W 1942 roku do jego warsztatu trafił Wiktor Pieczonka, który jako praktykant uczył się u niego rzemiosła jubilerskiego.

Po wojnie Franciszek Horak wrócił na polską stronę Cieszyna i zamieszkał na Starym Targu. Niestety większość wyposażenia warsztatu została po stronie czeskiej, zabrał jedynie drobne narzędzia. Dopiero w 1948 roku otrzymał pozwolenie na sprowadzenie swojego warsztatu do Polski. Wtedy otworzył swój zakład ponownie. Tym razem mieścił się on na ulicy ks. Ignacego Świeżego, ponieważ prywatny przedsiębiorca nie mógł prowadzić swojej działalności w centrum miasta. Pod wspomnianym adresem warsztat działał aż do 1986 roku.

W okresie powojennym Franciszek Horak związał się z Centralą Przemysłu Ludowego i Artystycznego (Cepelią), która zaopatrywała go w szlachetne surowce i stała się wyłącznym sprzedawcą jego wyrobów. Zainspirowany pięknym cieszyńskim stroju kobiecego postanowił wytwarzać do niego srebrną biżuterię filigranową. Bardzo szybko osiągnął mistrzostwo w tej dziedzinie na skalę kraju. Wykonywał tradycyjne elementy cieszyńskiej biżuterii takie jak: pasy, hoczki, spinki i guzy. Dzięki współpracy z Cepelią cieszyński filigran znalazł nabywców na rynkach zagranicznych, szczególnie w Belgii, Wielkiej Brytanii, we Francji, Włoszech i w USA. Na specjalne zamówienie Franciszek Horak wykonał cieszyński pas np. dla królowej Belgii Elżbiety.

Wspólnie ze swoimi uczniami Wiktorem Pieczonką i Kazimierzem Wawrzykiem uchronił także od zapomnienia regionalne wzory, wykorzystując najpopularniejsze z nich w formie biżuterii użytkowej: pierścionków, klipsów,

broszek, bransolet, krzyżyków, naszyjników czy wisiorków wykonywanych tradycyjnymi metodami w srebrze i złocie.

Franciszek Horak zmarł 4 sierpnia 1976 roku. Do samego końca pozostał wierny starym technikom i wzorom. Zakład przejął po nim jeden z jego uczniów Wiktor Pieczonka, który w tym czasie zdawał egzamin mistrzowski. W 1986 roku złotnik przeniósł swój warsztat na Wyższą Bramę 16 w Cieszynie. Głównym źródłem dochodu stała się odtąd zwykła biżuteria z kamieniami szlachetnymi. Jednak Wiktor Pieczonka wciąż wykorzystywał filigranowy motyw kwiatu cieszyńnianki w pierścionkach i kolczykach, tworząc tym samym niepowtarzalną kolekcję łączącą w sobie elementy tradycji z nowoczesnością. Przekazał także swoją wiedzę i umiejętności synom, którzy kontynuują tradycję rzemieślnicze. Obecnie warsztat na Wyższej Bramie prowadzi jeden z jego synów, drugi otworzył własny zakład jubilerski przy ulicy Przykopa 7.



Franciszek Horak,
mistrz cieszyńskiego filigranu



Świadectwo egzaminu czeladniczego
Wiktora Pieczonki - ucznia
Franciszka Horaka, 1947 r.

MIASTO DRUKARZY

Cieszyn często bywa nazywany miastem drukarzy albo miastem książek, co wiąże się z faktem, iż w 1806 roku otwarto tutaj pierwszą drukarnię. Wówczas w niewielkiej oficynie drukowano jedynie ulotki okolicznościowe. Od tej pory cieszyńskie drukarstwo stało się jednak jedną z kluczowych gałęzi miejscowego przemysłu. W okresie formowania się na Śląsku Cieszyńskim polskiej świadomości narodowej drukarnie wydające polskie publikacje nabrały istotnego znaczenia. Z tym okresem związane są szczególnie dwie drukarnie, które warto krótko scharakteryzować: Drukarnia Towarzystwa Domu Narodowego i Drukarnia Dziedzictwa Błogostawionego Jana Sarkandra.

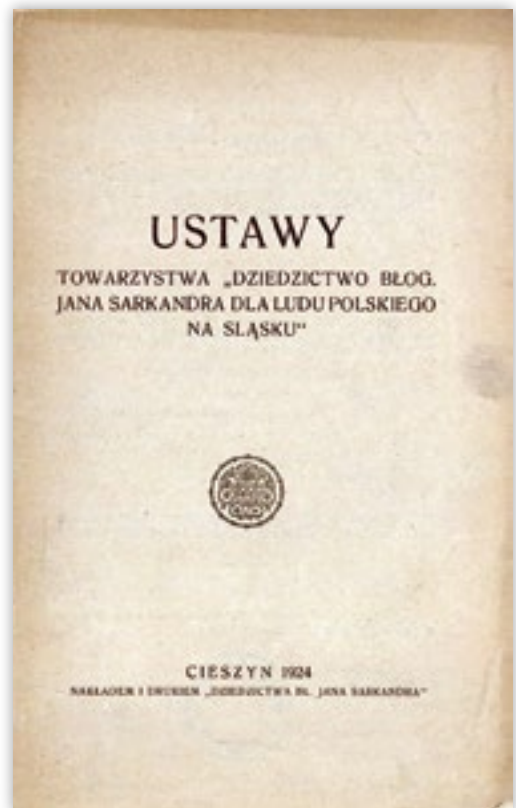
W 1923 roku Paweł Mitręga wykupił założoną w 1905 roku Drukarnię Towarzystwa Domu Narodowego. Był to wówczas średniej wielkości zakład, który paradoksalnie swe znaczenie zyskał dopiero po podziale miasta. Początkowo mieścił się on przy ulicy Nowe Miasto 9 w Cieszynie, a od 1910 roku działał przy ul. Michejdy 18. Na uwagę zasługuje niewątpliwie fakt, że była to pierwsza w Cieszynie drukarnia polska. Przy zatrudnieniu zaledwie czterdziestu osób, jako pierwsza w mieście, uruchomiła w 1910 roku tzw. linotyp, czyli urządzenie przeznaczone do maszynowego składu tekstów. Od samego początku drukowano w niej głównie wydawnictwa polskie, książki i czasopisma zarówno miejscowych wydawców, jak i z innych terenów Polski. Szacunkowo w latach 1920–39 w drukarni wydano około 200 tytułów książkowych. Po wybuchu drugiej wojny światowej większość maszyn skonfiskowały władze nazistowskie, a drukarnię ostatecznie zamknięto w 1940 roku. Jej właściciel i dyrektor – Paweł Mitręga został aresztowany przez gestapo.

Druga drukarnia – również przejęta po podziale miasta przez Pawła Mitręgę – została założona w 1912 roku pod nazwą Drukarnia Dziedzictwa Błogostawionego Jana Sarkandra. Charakteryzowały ją solidne i estetyczne wykonanie, a zarazem konkurencyjne ceny druku. Od 1929 roku drukarnia działała w nowo wybudowanych obiektach przy ulicy Pokoju. Jak wynika z dokumentacji zakładowej, w 1939 roku zatrudniano w niej prawie 50 osób. W znacznej mierze drukarnia realizowała zamówienia własne, przede wszystkim: modlitewniki i śpiewniki, a także literaturę popularną. Jednak przyjmowała także zlecenia od krakowskich, poznańskich i warszawskich wydawnictw. Do 1935 roku zakładem kierował Jan Suchanek, po nim stanowisko objął Franciszek Hess-Halski. Drukarnia została zamknięta w 1941 roku, a całe jej wyposażenie wywieziono do Niemiec.

Budynek drukarni Pawła Mitręgi przy ulicy Michejdy 18 w Cieszynie, ok. 1930-40



Strona tytułowa jednodniówki pt. 1919 *Dożynki* z Drukarni Towarzystwa Domu Narodowego Pawła Mitręgi w Cieszynie



Strona tytułowa *Ustaw Towarzystwa „Dziedzictwo błogosławionego Jana Sarkandra dla Ludu Polskiego na Śląsku”*, 1924 r.

CIESZYŃSKIE SILNIKI

Historia najstynniejszej cieszyńskiej fabryki silników sięga roku 1920. Pierwotnie nie wiąże się ona z Cieszynem, a niedalekim Ustroniem, gdzie polski emigrant z Francji Karol Rusz założył Zakłady Elektromechaniczne. Działy one na zasadzie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a jej udziałowcami byli wyłącznie Polacy. Produkcję w Ustroniu rozpoczęto w oparciu o francuską licencję L. Bequarta. W 1921 roku uruchomiono pierwszy silnik asynchroniczny trójfazowy BT-1 o mocy 2 KM.

Już w 1922 roku fabryka została przeniesiona do Cieszyna, gdzie kontynuowano działalność pod zmienioną nazwą ZEM Zakłady Elektromechaniczne Spółka z o.o. Cieszyński zakład zlokalizowano przy ulicy 3 Maja w miejscu likwidowanej wówczas Fabryki Maszyn Rolniczych. W latach 1922–24 roku nastąpił bardzo szybki rozwój zakładu. Produkowano w nim mechaniczne silniki elektryczne o mocy od 0,45 do 25 KM, rozruszniki, elektropompy, wentylatory, syreny alarmowe, a także zapalniki elektryczne dla polskiego przemysłu obronnego.

Sytuacja zakładu zaczęła się jednak zmieniać po 1925 roku, czego przyczyną był pogłębiający się kryzys gospodarczy i rosnąca inflacja. W kwietniu 1926 roku spółka została sprzedana Polskim Zakładom Elektrycznym Brown-Boveri S.A. i kontynuowała swoją działalność jako Polskie Zakłady Elektryczne Brown-Boveri S.A. Fabryka w Cieszynie. Dopisek „fabryka w Cieszynie” miał w tym wypadku istotne znaczenie, gdyż siedziba szwajcarskiej filii firmy Brown-Boveri mieściła się w Warszawie. Cieszyński zakład był zatem drugą filią w Polsce.

Do 1931 roku firma przeżywała okres prosperity, który był spowodowany m.in. znacznym wzrostem zamówień. W latach 1926–29 stopniowo powiększała się powierzchnia produkcyjna zakładu, wybudowano stojące do dziś budynki administracji i portierni. Niestety światowy kryzys gospodarczy nie ominął również Cieszyna i jego oddziału Brown-Boveri. 15 sierpnia 1931 roku fabryka została zamknięta, zwolniono wszystkich pracowników z wyjątkiem czterech, którzy tworzyli radę likwidacyjną spółki noszącej odtąd nazwę: PZE Brown-Boveri S.A. w likwidacji.

Półtora roku później wznowiono produkcję, ale już pod nową nazwą Zakłady Elektromechaniczne Rohn&Zieliński S.A., z zachowaniem licencji Brown-Boveri. Na początku 1933 roku kończył się powoli kryzys gospodarczy na światowych rynkach, co oznaczało ożywienie produkcji w następnych latach. Fabryka otrzymywała w tym czasie coraz więcej zamówień, sukcesywnie poszerzano

asortyment. Do wybuchu drugiej wojny światowej odnotowano pięciokrotny wzrost produkcji. Zakład dawał wtedy pracę 500 osobom.

Wybuch wojny zahamował dalszą rozbudowę zakładu, ale nie powstrzymał produkcji. Po włączeniu Cieszyna do III Rzeszy w październiku 1939 roku fabryka przeszła pod zarząd nazistowskich Niemiec i została dostawcą wyrobów przeznaczonych do wyposażania armii oraz na potrzeby przedsiębiorstw niemieckiego Brown-Boveri A.G. w Mannheim.

W 1945 roku zakład powrócił pod polski zarząd. Wtedy na terenie całego kraju zgłaszano zwiększone zapotrzebowanie na produkty cieszyńskiej fabryki. Początkowo korzystano jeszcze z licencji Brown-Boveri, jednak coraz śmielej zaczęto stosować nowe, własne rozwiązania. Od 1949 roku zakład ponownie się rozwijał – budowane były nowe hale produkcyjne, budynki socjalne, magazyny, kuźnia, acetylenownia, narzędziownia, a także siedziba administracji. Rosta też liczba wytwarzanych produktów.

Z początkiem lat 70. XX wieku postanowiono rozpocząć budowę oddziału fabryki w Goleszowie. Wtedy też zmieniono jej nazwę na Celma. Początkowo było to samodzielne przedsiębiorstwo. Jednak ostatecznie państwowe Zakłady Elektromaszynowe Celma ukształtowały się w 1972 roku z cieszyńskiej fabryki jako zakładu nr 1, Fabryki Narzędzi Cefana jako zakładu nr 2, zakładu nr 3 w Goleszowie i Odlewni w Żorach jako zakładu nr 4.

Wspomniana Fabryka Narzędzi Cefana powstała w 1936 roku po połączeniu dwóch rodzinnych przedsiębiorstw Rajmunda Kislinga i Gustawa Skrobanka. W ten sposób utworzono przy ulicy Liburnia 28 w Cieszynie Fabrykę Maszyn, Odlewnię Żeliwa i Metali Kisling&Skrobanek. Dynamiczny rozwój firmy nastąpił dopiero po drugiej wojnie światowej, kiedy została upaństwowiona. W 1954 roku rozpoczęto produkcję narzędzi rzemieślniczych: szczypiec, kluczy, kombinerek. Pierwsze wiertarki elektryczne wyprodukowano w grudniu 1959 roku. W 1970 roku Cieszyńską Fabrykę Narzędzi Cefana przekształcono w kombinat Ponar-Fana. Po likwidacji kombinatu w 1972 roku fabrykę włączono do Zjednoczenia Ema, a od 1 lipca 1972 roku Cefanę do Zakładów Celma.

W 1991 roku Zakłady Elektromaszynowe Celma przekształcono w jednoosobową spółkę akcyjną należącą do Skarbu Państwa. Rok później powstała

spółka Maszyny Elektryczne Celma, której akcje w 1996 roku nabyła polska firma Elektrim. W latach 2011–12 doszło do połączenia cieszyńskiej Celmy i bielskiej Indukty sięgającej swoimi korzeniami 1878 roku. Oba zakłady są obecnie częścią włoskiej firmy rodzinnej Cantoni Group.

Reklama Polskich Zakładów Elektrycznych Brown-Boveri zamieszczona w przewodniku ks. Józefa Londzina pt. *Letnisko Cieszyn* z 1930 r.



Pracownicy Zakładów Elektromechanicznych Rohn&Zieliński w latach 1933–35



Prezes Zygmunt Okoniewski z pracownikami administracji przed budynkiem dyrekcji



Ulotka reklamowa Fabryki Maszyn, Odlewni Żelaza i Metali Kisling&Skrobanek z 1930 r.

Budynek Fabryki Maszyn i odlewni żelaza Kisling&Skrobanek z 1929 r.



POLSKI RZĄD W WIEDEŃSKICH WNĘTRZACH

Historia tego miejsca jest nierozzerwalnie związana z dziejami Cieszyna i Ziemi Cieszyńskiej. Budynek został zbudowany na przełomie XV i XVI wieku. Pełnił różne funkcje od pierwszej manufaktury miedzi, przez urząd poboru podatku solnego i tytoniowego, a w końcu w drugiej połowie XVIII wieku otwarto w nim hotel Pod Brunatnym Jeleniem. Od samego początku gościło tu wiele znamienitych osób. Obecny kształt nadano temu miejscu w latach 1910–12.

Uroczyste otwarcie nowoczesnego jak na owe czasy hotelu miało miejsce w nocy z 29 na 30 czerwca 1912 roku. Na trzech piętrach znajdowało się 67 pokoi wyposażonych według najwyższych standardów, posiadających tzw. angielskie łazienki. Dodatkowo w hotelu znalazły miejsce najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne tamtej epoki takie jak: windy, centralne ogrzewanie, lodówki, oświetlenie elektryczne (jeszcze wtedy należało do rzadkości) i wentylacja.

Na parterze znajdowały się urządzone według wiedeńskiego wzoru: kawiarnia, salon dla dam, restauracja, sala koncertowa i sala balowa, kręgielnia zimowa, a także specjalne pokoje klubowe, w których spotykali się członkowie cieszyńskich stowarzyszeń. Dla wygody gości w hotelu mieścił się również renomowany salon fryzjerski oraz kosmetyczny.

Od samego początku w hotelu zatrzymywali się nie tylko podróżni z różnych stron świata, lecz także koncentrowało się w nim życie polityczne i społeczno-kulturalne, przekraczające często wymiar regionalny. W okresie pierwszej wojny światowej w hotelowych pokojach gościli wysokiej rangi oficerowie, a nawet cesarz pruski Wilhelm II czy król Bułgarii Ferdynand.

W pierwszych latach po wojnie hotel stał się główną siedzibą Międzysojuszniczej Komisji Alianckiej zajmującej się sprawą sporu terytorialnego pomiędzy Polską a ówczesną Czechosłowacją. To właśnie z tego miejsca wychodziły najważniejsze raporty o Śląsku Cieszyńskim kierowane do Rady Ambasadorów w Spa, która ostatecznie podjęła decyzję o podziale Cieszyna i reszty regionu w lipcu 1920 roku.

W latach 1927 i 1929 w hotelu Pod Brunatnym Jeleniem przebywał prezydent RP Ignacy Mościcki. Niestety już wtedy miejsce, będące niegdyś chlubą na turystycznej mapie miasta, traciło swój dawny blask. W latach 20. XX wieku dyrektorem hotelu był Rudolf Schindler w spółce z m.in. byłym wiceburmistrzem

Cieszyna Arturem Gabrischem. Zarząd dopuścił się na tyle poważnych nieprawidłowości przy przeliczaniu bilansu z marek polskich na złote polskie, że Ministerstwo Skarbu na wniosek Sądu Cywilnego w Cieszynie rozwiązało spółkę w 1932 roku. Sąd Cywilny ustanowił jako likwidatorów spółki Jana Tomana, Józefa Płonkę i Izaaka Pastora. Pod koniec lat 30. XX wieku, aż do lat 50. XX wieku hotel Pod Brunatnym Jeleniem był zarządzany przez Konsum Robotniczy, potem przeszedł pod opiekę Miejskiej Rady Narodowej i funkcjonował jako uspołeczniona instytucja.

W 1990 roku powrócił do rąk dawnych właścicieli, jednak ze względu na ogromne koszty konserwatorskie i remontowe obiekt został zamknięty. Próby jego ratowania podjęto w latach 2012–15, kiedy dawne pokoje zamieniono na apartamenty mieszkalne i uruchomiono historyczną restaurację hotelową. Niestety po krótkim czasie restauracja została zamknięta. Obecnie użytkowane są jedynie prywatne apartamenty mieszkalne.



Zaproszenie dla burmistrza Cieszyna Alojzego Gamrotha i jego żony na wieczorek wydany w hotelu Pod Brunatnym Jeleniem w 1920 r. z okazji święta narodowego



Afisz zapraszający na Wieczór Koncertowy, urządzony staraniem Koła Polek w 1919 r.



I Wnętrze kawiarni hotelu Pod Brunatnym Jeleniem z 1935 r.

wydawca

Zamek Cieszyn
ul. Zamkowa 3 abc
43-400 Cieszyn
tel. 33 851 08 21
fax: 33 851 08 21 wew. 16
e-mail: info@zamekcieszyn.pl
www.zamekcieszyn.pl

Mecenat:



Organizator:



zamek cieszyn

Zamek Cieszyn jest instytucją kultury współprowadzoną przez Samorząd Województwa Śląskiego.

druk

Przedsiębiorstwo Poligraficzne MODENA Sp. z o.o.
ul. Mała Łąka 17
43-400 Cieszyn
tel. 33 852 36 65
e-mail: biuro@drukarniamodena.pl
www.drukarniamodena.pl

MODENA
PRZEDSIĘBIORSTWO POLIGRAFICZNE
/ www.drukarniamodena.pl /

Nakład: 1000 egzemplarzy
Wydrukowano na papierze Novatech Matt Premium
130 g/m² (środek) i 200 g/m² (okładka)

Dofinansowano ze środków Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2022 w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa”

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

oraz

z budżetu Miasta Cieszyna i Starostwa Powiatowego w Cieszynie



Powiat Cieszyński

Patroni medialni projektu



